

wych w roli jej kapłanów i aktywistów organizacji pozarządowych w roli misjonarzy. Ekologizm stał się platformą współpracy wspólnot religijnych Światowej Rady Kościołów i wspólnot państwowych Organizacji Narodów Zjednoczonych. Tak oto etyka uniwersalna – zakorzeniona w objawionej religii i odpowiadająca naturze wszystkich ludzi – została zresetowana do postaci etyki globalnej narzuconej ideologią postmodernizmu. Globalizacja sprawia, że „ludzie postrzegają wszelkiego rodzaju granice jako konstrukcje społeczne, które można przekraczać i rekonstruować, i mniej poważnie traktować swoje normy plemienne”⁶⁷⁷.

2.4. Ideologia jako wprowadzana w życie utopia

Istota ideologii

Słowo „ideologia”, jak się przyjmuje, ukuł w 1796 roku Antoine Louis Claude Destutt de Tracy. Jako zwolennik leseferyzmu uważał, że największą zachętą dla każdego rodzaju przedsięwzięcia jest pozostawienie go samemu sobie i nie wtrącanie się. „Jeśli tylko nie będziemy jej ograniczać, ludzka myśl będzie rozwijać się bardzo szybko i siłą rzeczy będzie skłonna robić to, co w danej sytuacji najważniejsze. Kiedy w sztuczny sposób zaczynamy ją kierować, często zamiast prowadzić, sprowadzamy ją na manowce”⁶⁷⁸. Słowem „ideolog” Napoleon określał pozbawionych kontaktu z rzeczywistością intelektualistów oraz terrorystów idealistów, a z czasem jako ideologia określane były wszystkie rodzaje religijnej i filozoficznej myśli. „Pojęcie to stało się bronią w rękę cesarza, desperacko usiłującego uciszyć przeciwników, i podtrzymać swój upadający reżim”⁶⁷⁹. W 1812 roku Napoleon powiedział: „Winą za nasze nieszczęścia jakie musiała znieść nasza ukochana Fran-

⁶⁷⁷ H. Pluckrose, J. Lindsay, *Cyniczne Teorie...*, s. 32.

⁶⁷⁸ J. Goldberg, *Tyrania komunistów. O oszustwach lewicowych liberatów w wojnie idei*, przeł. M. Kotowski, Wydawnictwo Wektory, Wrocław 2013, s. 47. Tracy uznawany był za jednego z najważniejszych intelektualistów swoich czasów. Pierwotnie myślał o ideologii jako nauce o ideach, podobnie jak biologia jest nauką o życiu. Ideologia miałaby badać idee oraz sposób w jaki do nich dochodzimy.

⁶⁷⁹ Tamże.

cja, musimy obarczyć ideologię, tę mętną metafizykę, która na próżno poszukuje pierwszych zasad, na których fundować pragnie ustawodawstwo narodów, zamiast czynić użytek z praw znanych ludzkiemu sercu i lekcji jakich udziela historia. Błędy te muszą nieuchronnie doprowadzić i w rzeczywistości doprowadziły do rządnych krwi ludzi”⁶⁸⁰. W ten sposób zdiagnozował on instrumentalną i totalitarną naturę ideologii.

Ideologia jest ogólnym sposobem pojmowania rzeczywistości świata i człowieka, nie tyle wynikającym z jej poznania, co zmierzającym do jej przebudowy. Jako taka nie należy do sfery teoretycznej (nauki), ale pojetycznej (techniki). Jest wręcz narzędziem, technologią działania społecznego, abstrakcyjną (ideowo-poglądową) inżynierią inspirowania i kontynuowania zmian w rozległym środowisku społecznym oraz przyrodniczym. Potwierdza to A. Stępień pisząc, że „ideologia to zespół twierdzeń, ocen i norm, będący podstawą postępowania lub narzędziem działania jakiejś grupy”⁶⁸¹. Pojawiła się ona w zamiarze spowodowania lub w następstwie oczekiwania zmian w europejskim *status quo* – naturalnym porządku stanowym i chrześcijańskim ładzie moralnym. W dalszej zaś kolejności doprowadziła do wywołania i usprawiedliwienia najbardziej zbrodniczej rewolucyjnej metody działania antyspołecznego, antymoralnego, antyreligijnego i antycywilizacyjnego. A. Śliwiński pisze: „Demonstrowanie rzekomo pozytywnych aspektów ideologicznej dominacji globalnej osłabia krytycyzm społeczeństw wobec barbarzyństwa i kryminalizacji stosowanych praktyk”⁶⁸². Idee zmierzają zasadniczo w dwóch przeciwnych kierunkach, a mianowicie naprawy świata (będąc składnikami ideologii) albo pracy nad sobą (będąc wymogami etyki). W pierwszym przypadku składają się na ideologię, zaś w drugim na osobiste ideały⁶⁸³.

Truizmem i tautologią jest powiedzieć, że inspiracje zmieniające świat i kształtujące zachodzące w nim procesy muszą mieć swoją przyczynę. Wraz ze słabnięciem roli religii objawionej dopatrzyć się ich można w religii naturalnej, wyrażającej swoje dogmaty w ideologicznych kanonach, gdy brakuje argumentów naukowych. Bała i Wielomski piszą, że ideologia to „pewna holistyczna wizja świata o cechach zbliżonych do wizji religijnej, tyle że jej źródłem oficjalnie jest sam

⁶⁸⁰ Tamże.

⁶⁸¹ A.B. Stępień, *Wstęp do filozofii...*, s. 40.

⁶⁸² A. Śliwiński, *Ekonomia sieci...*, s. 103.

⁶⁸³ „Ludzie kierują się przeciętną moralnością. Kto chce ulepszać ludzi, zabija ich lub zniewala”. R. Baader, *Koniec pieniądza papierowego...*

człowiek, twórca tejże ideologii, czyli ideolog”⁶⁸⁴. Z kolei Kopaliński stwierdza, że ideologia to całokształt idei i poglądów na świat i życie społeczne, właściwe danej klasie, grupie, czy kierunkowi lub prądowi, a Tokarczyk, że są nią najogólniejsze, względnie uporządkowane zespoły idei o otaczającym człowieka świecie. Zatem idee stanowiące istotę ideologii posiadają bliżej niesprecyzowane, bo oparte na osobistych przekonaniach założenia, nienadające się do udowodnienia, ale do upowszechnienia. Są one dogmatami wierzeń naturalnych, w odróżnieniu od racjonalnych dogmatów religii objawionych. Krążące w debatach idee nie są jednak tak pewne i trwałe, jak religijne przekonania przybierające formuły tzw. prawd wiary. Bywało wielokrotnie, że „w jednej chwili idee oraz kategorie, na których jeszcze wczoraj zwykliśmy się opierać, wydały nam się kruche i niegodne zaufania. Nawet minione dziesięciolecie jawią nam się w całkiem innym świetle, i niekiedy dramatycznie różnym od tego, w jakim dotąd byliśmy przyzwyczajeni widzieć”⁶⁸⁵.

Ideologiczne źródła załamania

Źródłem załamania większości projektów społecznych i politycznych bywają utopie, dawniej ideologiczne właściwe systemom ideokratycznym, zaś obecnie bardziej ideologiczno-technologiczne, charakteryzujące systemy technokratyczne. Metodyczne wprowadzanie w życie społeczne utopii wymaga teoretycznej podbudowy przemawiającej do intelektu i poruszającej wolę uczestników eksperymentu. Ideologie chcąc dotrzeć do szerokich rzesz adresatów, z konieczności są wyrażane w postaci prostych haseł – sloganów – i zamieszczane w lakonicznych odezwach – agendach. Jako że kolejny raz w najnowszych dziejach ludzkości jest ona sprowadzana na manowce, ideologie wymagają szerokiej i pogłębionej weryfikacji, tym bardziej, im lepsze wywołują wrażenie i szersze stoją za nimi środowiska. Nie z potrzeby apriorycznego wątplenia – filozoficznie pustego założenia, lecz aposteriorycznych podejrzeń – historycznie uzasadnionych obaw nie godzi się kolejny raz uczestniczyć czynnie i biernie w ideologicznych kam-

⁶⁸⁴ P. Bała, A. Wielomski, *Prawa człowieka i ich krytyka...*, s. 15.

⁶⁸⁵ E. Galli della Loggia, *Wstęp w: A. Socci, Mroki nienawiści. Męczeństwo chrześcijan XX wieku. Studium nietolerancji*, przeł. J. Kornecka-Karczmarczyk, Biały Kruk, Kraków 2003, s. 9.

paniach, których zgubne efekty są nieuchronne. Ideologia jest bowiem niestosownością, a niekiedy niegodziwością skierowaną przeciwko rozumowi, której wystrzeganie się jest sprawą nie tylko indywidualnego rozeznania, lecz także kwestią zbiorowej tożsamości. Niewykluczone, że to właśnie ideologie są przyczyną strukturalnego zła pogrążającego ludzkość od czasu oświeceniowego przestawienia dziejowych zwrotnic. Kto jednak jest gotów rozważać taką hipotezę. Niemal wszyscy wolą podążać w kierunku, który, jak dobrze wiedzą, prowadzi donikąd – do stagnacji zwanej zrównoważeniem i załamania zwanego resetem. Droga równowagi rozwoju prowadzi do kontrolowanego skoku w wielką przepaść resetu z ideologiczną opaską na oczach, uszach i ustach. Jest znamienne, że wielu zachodnich intelektualistów uporcezywie zadaje pytanie, „jak we wspaniałej cywilizacji zachodniej mogło dojść do potworności, które zrodził komunizm i nazizm. Nie wiążą oni jednak tych potworności z prądami umysłowymi, które otaczały zbrodnicze ideologie totalitarne – miękkim relatywizmem, i wyrafinowanym intelektualnym przyzwoleniem na zło. Same pojęcia zła i prawdy zostały usunięte z tych refleksji filozoficznych”⁶⁸⁶.

Stawianie hipotez w stosunku do badanego przedmiotu może mieć dwójaki cel – apologetyczny (akceptujący panujące opinie) albo krytyczny (podważający je). Wyodrębniony tu przedmiot zainteresowań badawczych, jakim jest nominalnie Wielki Reset, w rzeczywistości jest inny, niż zapowiadają to formułowane jego agendy. Z tego też względu wymaga systemowej krytyki, a konsekwencje jej zaniechania okażą się dramatycznie doniosłe. Krytyczną analizę ogłaszanych oficjalnych deklaracji dopełnia korelatywna synteza kryjących się pod nimi nieoficjalnych scenariuszy. Przykładem głęboko zakorzenionych ideologii, które wymagają równie głębokiej krytyki, są dziś prawno-polityczne ideologie liberalnej demokracji i praw człowieka. Należy wskazać, jakie w rzeczywistości stoją za nimi interesy materialne i finansowe oraz egoistyczne i klanowe. Jak piszą Paweł Bała i Adam Wielomski: „Dzisiejszy człowiek spotyka się w przestrzeni publicznej z olbrzymią ilością informacji dotyczących przestrzegania lub łamania praw człowieka. Prawa te przedstawia się i uzasadnia jako prawa odwieczne oraz uniwersalne, tak jakby ludzie uważali je za oczywiste od zawsze i wszędzie lub wręcz objawione przez jakieś bóstwo, a właściwie objawione ludziom przez samych ludzi, którzy oprócz zachwyty nad techniką, którą stworzyli, akcentują tak mocno swoje prawa, mające wynikać

⁶⁸⁶ W. Roszkowski, *Roztrzaskane lustro...*, s. 5.

z samego faktu bycia ludźmi”⁶⁸⁷. Krytyczne spojrzenie na dogmaty demokratycznego i liberalnego świata obejmuje m.in. prawa człowieka, zaś rolą nauki i filozofii nie jest bezrozumna afirmacja polegająca na powtarzaniu i powielaniu szerzonych sloganów, a nawet jakoby naukowo przyjmowanych twierdzeń, lecz krytyka i analiza oraz rekonstrukcja i synteza. Cytowani autorzy podkreślają, że w nauce nie powinno być „nic świętego z tego, co dzisiejszy świat przyjmuje jako oczywistość, nawet jeśli poruszenie tego kontrowersyjnego tematu może spotkać nagana lub ostracyzm”⁶⁸⁸.

Weryfikacja ideologii Wielkiego Resetu złożonej z szeregu pomniejszych idei (nowej generacji praw człowieka, liberalnej demokracji, postępu technicznego, płci kulturowej, kapitalizmu inkluzywnego, globalnego ocieplenia, transhumanizmu) nie wyklucza pewnego ich racjonalizmu i empiryzmu. Wszystko bowiem, co od rozumu pochodzi i w doświadczeniu się jawi, ma sobie właściwe i dla siebie ograniczone uzasadnienie. Niekoniecznie natomiast uzasadnia wszystko, na co się rozciąga, by wymusić nieuprawnioną realizację szerokich projektów globalnych. Wątpienie w uniwersalność praw człowieka, liberalnej demokracji w czasie i przestrzeni opiera się na przesłankach historyczno-empirycznych oraz racjonalno-filozoficznych. Deklarowane cele i zadania dla ludzkości nie są matematycznymi teorematami jako twierdzenia, które nie wymagają dowodzenia. Zwykle jest tak, że slogany przysyłają kalkulacje grup interesów i psychopatyczne dążenia ośrodków władzy. Na każdym kroku można dostrzec wykorzystywanie w polityce zarzutów łamania praw człowieka, odrzucania liberalnej demokracji czy sprzeciwiania się postępowi technologicznemu do forsowania nowego porządku światowego, niemającego nic wspólnego z tymi zasadami. Dyskredytowanie przeciwników pozwala bezwzględnie i bezkarnie realizować nieznane postulaty i niejawne zamysły grup mniejszościowych. Sceptycyzm wobec narzucanych i panujących ideologii stanowi więc nakaz realizmu politycznego, ekonomicznego, czy technologicznego, oparty na dostrzeganych sprzecznościach i wywoływanych za ich pomocą nieprawidłowościach. W miarę utrwalania ideologicznych frazesów nasilają się realne ograniczenia, masowe wykluczenia i pospolite nadużycia. Ich skala i waga staje się tym większa, im wyższy poziom zastosowania owych ideologii. Z jednej strony doświadczenia nazizmu i komunizmu nie mogą zostać zapomniane, ale

⁶⁸⁷ P. Bała, A. Wielomski, *Prawa człowieka i ich krytyka...*, s. 11.

⁶⁸⁸ Tamże, s.12.

z drugiej perspektywa informacjonalizmu i wokeizmu nie może zostać zlekceważona. Miękki despotyzm ideologiczny jest zwykle wstępem do twardego terroru. Starsi liczą, że zdążą dożyć swych dni, kiedy on nadejdzie, zaś młodszy, że jakoś się do niego zaadaptują.

Znaczenie ideologicznych eksperymentów

W dziejach ludzkości było już wiele ideologicznych eksperymentów dostarczających aż nadto przekonujących dowodów, jak niewiele były one warte, i jak mało zasłużyły się dla pomyślności jednostek i społeczeństw⁶⁸⁹. Wspólną cechą ich wszystkich była wizja człowieka dopasowanego do idealistycznych oczekiwań, w imię których należało go dostępnymi metodami zmienić. Tymczasem na przestrzeni dziejów człowiek pozostaje wciąż taki sam w tym, co go jako człowieka konstituuje, a co wymaga tylko prostego uznania i uszanowania⁶⁹⁰. Jak wyraził się S. Lem: „Człowiek posiada informacyjną przepustowość, obecnie taką samą jak 100 tys. lat temu”⁶⁹¹. Całościowe, powszechne i integralne doświadczenie specyfiki bytu ludzkiego ujawnia jego egzystencję w perspektywie prawdy i fałszu, dobra i zła, piękna i szpetoty. Wyraża to jego otwarcie na rzeczywistość, która nie jest ani dowolna, ani nieokreślona, ani niedostępna, ale rzeczywista, wartościowa i powinnościowa. Ideologia zaś ma to do siebie, że nie wie, dlaczego uznaje swoje idee⁶⁹².

Choćby co innego wmawiano z zaangażowaniem wszelkich dostępnych metod właściwych ideologiom, człowiek by istnieć, by żyć i być sobą, kontaktuje się ze światem, poznaje prawdę, wybiera dobro i pragnie piękna. Jeśli zaś z jakichś przyczyn naturalnych bądź sztucznych przestaje to czynić, upada, słabnie i ginie. Nie jest bowiem jak inne byty – rośliny czy zwierzęta – przystosowany do bycia w świecie. Bez aspiracji specyficznie ludzkich nie będzie sobą, a wszystko inne go docześnie zdominuje oraz na wieczność pochłonie. Dlatego radykalnie większe znaczenie dla ludzkiego życia i społecznego rozwoju ma podstawowe doświadczenie, popołite przekonanie i zdroworozsądkowa afirmacja świata takim, jakim

⁶⁸⁹ Por. H. Kiereś, *Trzy socjalizmy. Tradycja łacińska wobec modernizmu i postmodernizmu*, Lubelska Szkoła Filozofii Chrześcijańskiej, Lublin 2000.

⁶⁹⁰ Por. H. Kiereś, *Człowiek i cywilizacja*, Wydawnictwo Fundacja Servire Veritati. Instytut Edukacji Narodowej, Lublin 2007.

⁶⁹¹ S. Lem, *Bomba megabitowa*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 1999, s. 11.

⁶⁹² J. Goldberg, *Tyrania komunistów...*, s. 61.

on jest⁶⁹³. Znaczenia takiego nie mają długie wywody, uznaniowe założenia i konstruowane systemy, negujące prawdę, dobro czy piękno bytu. Rzeczywistość nie tylko jest sensowna, autentyczna, wartościowa, uporządkowana i nieobojętna, ale za taką jest w praktyce niezideologizowanego życia codziennego uważana. Nie przeszkadza to jednak niektórym w ramach formułowanych teorii ją deformować, przekreślać, gmatwać czy zastępować przez inną⁶⁹⁴. Obecnie upowszechnia się nowy sposób jej zastępowania, już nie tylko pojęciami, poglądami i wypowiedziami, ale zintegrowaną przestrzenią działania. Jest nią cybernetyczna kreacja pola aktywności intelektualnej, wolicjonalnej i emocjonalnej.

Dzisiejszy poziom zideologizowania, podobnie jak stechnicyzowania, ma wymiar ponadcywilizacyjny. Szerzące się czy szerzone od osiemnastego wieku kolejne „-izmy” (np. różne socjalizmy) mają dziś za sprawą technologii wymiary globalne i rodzą radykalne skutki⁶⁹⁵. W dziedzinie informacji są to informizmy, informatyzmy, informacjonizmy czy informacjonalizmy. Sztucznie przyspieszana i masowo rozpowszechniana nadpodaż ideologiczna przyczynia się do stanu cywilizacyjnego, a raczej antycywilizacyjnego zdezorientowania. Ideologie nie biorą się znikąd, ale mają swoich autorów, promotorów i realizatorów. Inną jest rzeczą, że nie łatwo ich wskazać. Ważne jest, by im nie ulegać, nie dawać posłuchu i nie doszukiwać się w nich nawet ziarna prawdy, dobra i piękna czy okruszka słuszności, sprawiedliwości i dobroczynności. Nie taka bowiem jest ich rola. Ich zadanie polega na głośnym pozorowaniu powszechnie uznawanych wartości przy cichym dopuszczaniu się systemowych, ustrojowych i przełomowych (może nawet dziejowych) niegodziwości. Zwykła ludzka roztropność i głębokie wskazanie ewangeliczne każe uni-

⁶⁹³ Dla zrozumienia wyjściowego w nauce i kluczowego w catokształcie kultury znaczenia zdrowego rozsądku nie wystarcza tylko zdrowy rozsądek. Trzeba zdawać sobie sprawę, że każde poznanie naukowe jako wyrafinowane i wąsko uprawiane wyrasta z powszechnie dostępnego poznania przednaukowego jako pospolitego. Por. M.A. Krapiec, *Zdrowy rozsądek a krytyka poznania*, „Znak” (1957) nr 4, s. 291–305, oraz szerzej tenże *Poznawać czy myśleć. Problemy epistemologii tomistycznej. Dzieła*, t. 8, RW KUL, Lublin 1994.

⁶⁹⁴ Por. M.A. Krapiec, *Znaki czy rzeczywistość?*, „Magazyn – Słowo Dziennik Katolicki”, 2–3–4 VII 1995, s. 18–20, tenże, *Znaki i rzeczywistość*, „Człowiek w kulturze” 4–5(1995), s. 5–44, tenże, *Metafizyczne rozumienie rzeczywistości*, „Zeszyty Naukowe KUL” 29 (1986) nr 1, s. 3–15.

⁶⁹⁵ Myślowy skrót stosowany na oznaczenie pojęć o ideologicznej proveniencji w postaci tzw. „izmów” może wydawać się nieuzasadniony, gdyż istnieją pojęcia z taką samą końcówką, a bez ideologicznego pochodzenia. Te drugie jednak pojawiły się w języku zasadniczo dopiero w odpowiedzi na te pierwsze. Realizm to także ów „izm”, ale stosowany w opozycji do idealizmu. Kiedy jednak od czasów oświecenia zaczęły się mnożyć ideologicznie warunkowane zjawiska i procesy, zaczęto je oznaczać nowymi pojęciami.

kać pozorów dobra⁶⁹⁶. Aprobując je bowiem, logicznie rzecz ujmując, przyczyniamy się do szerzenia się zła. Trafność działania zależna jest od trafności wszechstronnego poznania, a nie od siły ideologicznego zaangażowania. Ideologia bowiem to program utopijnego działania, bo nieopowiedzianego solidnością, ale ułudą poznania.

Źródła dzisiejszych ideologii

Idee zazwyczaj są związane z intelektualistami, czyli, jak pisze Roland Baader, tymi, którzy „potrafią w mowie lub piśmie zwracać się do szerszego kręgu słuchaczy albo czytelników”⁶⁹⁷. Jednak intelektualści miewają mecenasów, którzy zapewne bywają też inspiratorami głoszonych przez intelektualistów idei. Żeby nie sięgać już do odległej historii, zauważyć należy, że na początku lat dziewięćdziesiątych XX wieku ze wszystkich stron ogłaszano koniec ideologii. „Zgodnie z powszechnie stosowaną w owym czasie argumentacją koniec ideologii doprowadził świat do stanu konsensusu. Wydawało się, że wartości, tj. demokracja, wolność, prawa człowieka, wolny rynek, jednym słowem nowoczesność, zdobyły powszechne uznanie i stały się ostatecznym celem ludzkości”⁶⁹⁸. Był to koniec historii, jak wyraził się Francis Fukuyama⁶⁹⁹. „Wraz z nastaniem powszechnej zgody co do tej pozornie naturalnie narzucającej się per-

⁶⁹⁶ Nader często można się spotkać z mylnym przeświadczeniem o szlachetności marksizmu, socjalizmu, komunizmu i innych „izmów”, niweczonych w praktyce przez ludzkie ułomności, jak gdyby ludzie wciąż nie dorastali do oferowanych im dobrodziejstw teorii. Na takim właśnie rozumowaniu zasadzają się wszelkiego rodzaju totalitaryzmy. Umysł zbuntowany w stosunku do Boga lub w stosunku do rzeczywistości musi popadać w trudności, z którym sobie nie radzi, pocieszając się namiastkami i pozorami dobra, kierującymi w ostateczności do zła. Jednak w kanonach nauk współczesnych nietaktem jest o tym wspominać. „Zabrania” tego tzw. rewolucyjna moralność. Por. czym jest rewolucyjna moralność K. Wojciechowski, *Moralność w działaniu rewolucyjnym*. *Etyka*, University of Warsaw, 19(1981) nr 12, s. 221–223.

⁶⁹⁷ R. Baader, *Śmiercionośne myśli...*, s. 19. „W tym sensie już Homer był intelektualistą, nawet jeśli przez następne dwa i pół tysiąclecia nie znano tego pojęcia”. Zdaniem powołanego autora wiele zaś przemawia za tym, że chwilą narodzin nowoczesnego intelektualisty było założenie Akademii Francuskiej przez kardynała Armand’a Jeana Richelieu w 1634 roku oraz Royal Academy of Arts przez Jeana-Baptiste’a Colbert’a w 1666 roku. Tamże.

⁶⁹⁸ M.A. Peeters, *Globalizacja zachodniej rewolucji...*, s. 40.

⁶⁹⁹ „Ponieważ nie jest możliwe stworzenie systemu doskonałego zaspokajającego ludzkie potrzeby, nie jest możliwy dalszy postęp”. F. Fukuyama, *Koniec historii i ostatni człowiek*, przeł. T. Bieroń, M. Wichrowski, Zys i S-ka, Poznań 1996, s. 15.

spektywy, problemy ludzkości stały się niczym więcej, jak tylko kwestią praktyczną. Ubóstwo, degradacja środowiska, wzrost liczby ludności, nierówność między płciami czy nadużycia praw człowieka jawiły się jako problemy niewymagające żadnej poważnej debaty politycznej. A ich rozwiązanie zależało przede wszystkim od fachowców⁷⁰⁰. Wydawało się wręcz rzeczą oczywistą, iż rządy powinny przekazać część swej władzy i autorytetu w ręce ekspertów. „W rzeczywistości eksperci stojący u steru zarządzania sprawami świata na początku lat dwięćdziesiątych mieli ambicje ustalania reguł dla całego świata. Ich zdaniem problemy ludzkości nabrały wymiaru globalnego i wymagały nie tylko globalnych rozwiązań, ale również globalnych wartości”⁷⁰¹. Twierdzenie to, jak zauważa Peeters, nie spotkało się ze sprzeciwem, pomimo że kryło w sobie ewidentny program działań ideologicznych i globalistycznych.

Podjeżdżając się, że ideologie rozgłaszane przez politycznie zaangażowane media i wprowadzane w życie za pomocą prawa są dziełem wielkich tego świata, którzy wolą pozostać w ukryciu. Nie chcą oni, aby ich widzieć na ekranach, dopytywać o plany i rozliczać z efektów, co znacznie umniejszałoby swobodę działania. Na widok wystawiają się i wystawiani są ludzie mający pospolite kompleksy lub specjalne – powierzone im zadania⁷⁰². Dla realizacji sobie znanych planów upowszechniają zwykle chwytliwe i banalne, a niekiedy dziwne i sprzeczne idee⁷⁰³. Przykładowo, „łączenie oficjalnie sprzecznych idei społecznych i politycznych

⁷⁰⁰ M.A. Peeters, *Globalizacja zachodniej rewolucji...*, s. 40–41.

⁷⁰¹ Tamże, s. 41.

⁷⁰² Już ponad stulecie temu prezydent Woodrow Wilson powiedział: „Ten ogromny, uprzymysłowiony kraj znajduje się pod twardą kontrolą wysoce scentralizowanego systemu kredytowego. Rozwój kraju oraz wszelka nasza aktywność gospodarcza znajdują się w rękach mniejszości. Właśnie wpadliśmy w najgorszy z możliwych reżimów, wszechobejmujący system całkowitej kontroli. Rząd nie dysponuje ani prawem wolności opinii, ani prawem do sądowego określania co jest przestępstwem, nie jest też wybierany przez większość obywateli, albowiem działa pod naciskiem małej grupki ludzi wykorzystujących swoją zdolność kontroli. W kraju tym wielu przedsiębiorców ludzi przemysłu i handlu obawia się jednej rzeczy, wszyscy oni wiedzą, że filarem owej niewiedzialnej władzy jest niewidoczna i nieprzenikalna zorganizowana grupa, z którą są związani będąc częściami jednego absolutnego systemu. To sprawia, że nie mają oni odwagi publicznie potępić owej władzy”. S. Hongbing, *Wojna o pieniądź 1. Prawdziwe źródła*, s. 60.

⁷⁰³ Systemowe i metodyczne wprowadzanie w błąd jest domeną ideologów i doktrynerów zwanych intelektualistami, opłacanymi oficjalnymi i nieoficjalnymi grantami. R. Baader, *Śmiercionośne myśli...* Powołany autor pisze, że media sprawiają, że „ten, kto osiągnął określony stopień popularności, jest pytany o wszystko i o wszystkich. Zatem intelektualista byłby ekspertem, którym jednak nie jest”. Tamże, s. 19.

jest specjalnością Rotschildów⁷⁰⁴. Z ich inspiracji ideologie mają instrumentalny charakter i zazwyczaj nie wypływają z bezinteresownych pobudek (z poszukiwania prawdy)⁷⁰⁵. Lord Acton zauważył, że „niewiele jest odkryć bardziej irytujących, niż te, które ujawniają rodowód idei”. Powstają one bowiem na zamówienie i pełnią względem zamawiających usługowe role, zazwyczaj wspierając zdobywanie i umacnianie ich pozycji w hierarchicznej strukturze władzy. Ogniskują one w sobie górnolotne i altruistyczne deklaracje (zapewnienia) oraz niskie i egoistyczne pobudki (motywy). Jeśli bowiem formułowanym programom nie towarzyszy szacunek dla rzeczywistości i poszanowanie prawdy o niej, to stają się one mniej lub bardziej ordynarną manipulacją, nie zaś szczytną deklaracją. Zazwyczaj niewielu zdaje sobie sprawę z ordynarnych manipulacji, lecz większość porusza się w przestrzeni szczytnych deklaracji. W ten sposób pozbawione skrupułów wąskie grupy wtajemniczonych (inicjowanych) oddziałują na szerokie rzesze mamionych (profanów).

Ideologia zwykle wypływa z elitarnych inspiracji, a wpływa na masowe ruchy. Jako taka stanowi istotny element każdej nienaturalnej, nieracjonalnej i niemoralnej akcji wywrotowej, zwanej rewolucją. Za pomocą ideologii elity sprawują kontrolę nad masami, tym skuteczniejszą, im sprawniejszą dysponują technologią jej propagacji i egzekucji. „Najsukuteczniejszym sposobem skłonienia ludzi, by oddali się w jakiś system celów, na które zorientowany jest plan społeczny, jest przekonanie ich, by w cele te uwierzyli”⁷⁰⁶. Technologia jest niezbędna do niepostrzeżonego szerzenia ideologii oraz nieodczuwalnego wymuszania jej efektów. Z powodu niezauważalności i nieodczuwalności efektów ideologii władza, która się nią posługuje – władza ideokratyczna – jest władzą najwyższą i najefektywniejszą – stoi najwyżej w hierarchii władzy oraz posiada największe wpływy. Wielu uważa, że „zamiast poszukiwać wiecznych prawd, powinniśmy skupić się na tym, co działa. Idea jest prawdziwa, jeżeli jest skuteczna, czy jak ujął to w sławnym zwrocie sam James, jeżeli możemy wydobyć jej wartość w gotówce”⁷⁰⁷.

⁷⁰⁴ H. Pająk, *Bestie korica czasu...*, s. 64.

⁷⁰⁵ James Ferdinand Morton powiedział: „W ich oczach nie ma wojny, nie ma pokoju, brak jest sloganów, brak deklaracji, nie ma też ofiar ani chwały, nie przykładają wagi do wartości, które tak silnie kłopotczą żyjących. W ich oczach istnieją tylko kamienne schody, prowadzące ku ludziom władzy”. S. Hongbing, *Wojna o pieniądź 1. Prawdziwe źródła...*, s. 26.

⁷⁰⁶ F.A. von Hayek, *Droga do zniewolenia...*, s. 159.

⁷⁰⁷ J. Goldberg, *Tyrania komunatów...*, s. 20.

Skutki szerzenia ideologii

Od słowa „ideologia” pochodzi słowo „ideologizacja” oznaczające zjawisko upowszechnienia jakiejś jednej ideologii czy wszystkich ideologii. Każda ideologia aspiruje do wszechobecności i wszechwładzy, aby nie skonfrontować się z prawdziwym światem i z dobrem człowieka. Ideologia bowiem jest: fanatyzmem, dogmatyzmem, aprioryzmem, utopią, idealizmem, relatywizmem, frazeologią, manipulacją i nadużyciem. Erik von Kuehnelt-Leddihn stwierdza, że ideologie zastąpiły religie⁷⁰⁸. Z kolei jak pisze P. Buchanan, ideologia jest „złotym celem współczesności, jest substytutem religijnej wiary”⁷⁰⁹. Według zaś R. Kirka: „Ideologia to dogmatyczna teoria polityczna, która jest próbą zastąpienia celów i doktryn religijnych celami i doktrynami świeckimi”⁷¹⁰. Jego zdaniem można wyróżnić dwie umysłowości:

- a) umysł konserwatywny, arystokratyczny, realistyczny, wolny, racjonalny, umiarkowany, integralny; to wiedza o człowieku i świecie,
- b) umysł ideologiczny, utopijny, rewolucyjny, swawolny, dogmatyczny, totalitarny, aprioryczny; to wiara w postęp i wyzwolenie.

Mamy zatem dwa typy najbardziej ogólnej wizji świata – światopogląd oraz ideologię. Różni je pochodzenie i przeznaczenie. Światopogląd wyrasta z poszukiwania i odkrywania prawdy, a ideologia jest rezultatem kreowania i propagowania określonego dobra. Pierwszy nabywany jest wraz z wychowaniem i wykształceniem, druga upowszechnia się za sprawą agitacji i propagandy. Tłumaczy to rozbieżność pomiędzy skromną ilością stanowisk światopoglądowych a niemal nieograniczoną podażą ideologiczną.

Samuel Huntington wylicza, że „do wielkich ideologii politycznych XX w. należy liberalizm, socjalizm, anarchizm, korporacjonizm, marksizm, komunizm, socjaldemokracja, konserwatyzm, nacjonalizm, faszyzm i chrześcijańska demokracja. Jedno je łączy, są wytworami cywilizacji zachodniej”⁷¹¹. W tej bowiem cywilizacji, w odróżnieniu od innych, pojawił się na pierwszym miejscu uniwersalny dylemat prawdy jako celu poznania i kryterium działania. Wtórnie zaś wyrosły różnorodne i par-

⁷⁰⁸ E. von Kuehnelt-Leddihn, *Ślepy tor. Ideologia...*, s. 23.

⁷⁰⁹ P.J. Buchanan, *Dzień sądu, czyli jak pycha, ideologia i chciwość niszczą Amerykę*, przeł. J. Morka, Wektory, Wrocław 2008, s. 52.

⁷¹⁰ Tamże.

⁷¹¹ S.P. Huntington, *Zderzenie cywilizacji...*, s. 63.

tykularne stanowiska, często wzajemnie się wykluczające⁷¹². Należą do nich: naturalizm, sentymentalizm, fideizm, irracjonalizm, ateizm, sekularyzm, laicyzm, satanizm, materializm, mechanycyzm, ewolucjonizm, scjentyzm, modernizm, progresywizm, permissywizm, indyferentyzm, relatywizm, nihilizm, feminizm, pacyfizm, anarchizm, ekologizm, genderyzm, transhumanizm, kosmopolityzm, internacjonalizm, globalizm, socjalizm, komunizm, informatyzm, symulacjonizm, postmodernizm, dywidualizm czy klimatyzm. Na konglomeracie tych i innych jeszcze ideologii kształtuje się ideologia Wielkiego Resetu jako programu naprawy świata w drodze radykalnej dekonstrukcji i rekonstrukcji porządku globalnego i dorobku cywilizacyjnego. Chociaż nie została ona tak nigdzie zdefiniowana, daje się zidentyfikować na podstawie ogłaszanych agend politycznych, wprowadzanych regulacji prawnych, ustawianych koniunktur ekonomicznych, zaciąganych zobowiązań finansowych, wprowadzanych narzędzi informacyjnych, postulowanych modeli wychowania, prognozowanych wizji życia i uprawianych wielkich narracji⁷¹³. Wszystkie one pochodzą od ludzi, którzy zbierają się, aby „zastanawiać się w luksusowych ośrodkach narciarskich, jak uczynić świat lepszym miejscem”⁷¹⁴. Interesować jednak musi, jak się to stało, że tę dawniej lewicową misję podjęli obecnie liberałowie.

Lewicowy charakter ideologii

Dla współczesnego – ukierunkowanego mentalnie na materializm pokolenia oburzającym wydawać się może przypisanie ideologii lewicowego charakteru, gdyż dla niego ideologią jest wszystko, co stanowi ponadmaterialną nadbudowę. Tymczasem wiedzieć trzeba, że Marks używał pojęcia „ideologia” w znaczeniu negatywnym jako „całość nie-naukowych i fałszywych mieszczańskich idei, które generalnie różniły się od jego rzekomo ściśle naukowego systemu. W jego oczach ideologia była zatem systematyką omyłek”⁷¹⁵. Z kolei dla Lenina ideologią były wszystkie jednolite światopoglądy, w tym także komunizm⁷¹⁶.

⁷¹² P. Jaroszyński, *Człowiek i nauka...*, s. 21.

⁷¹³ Por. K. Schwab, *Wielka Narracja...*

⁷¹⁴ V. Ramaswamy, *Woke S.A.*, s. 14.

⁷¹⁵ E. von Kuehnelt-Leddihn, *Ślepy tor. Ideologia...*, s. 351.

⁷¹⁶ Tamże.

Spośród ideologii naszych czasów najsilniejszy i najdłuższy wpływ na ludzi wyznających wiarę chrześcijańską miał właśnie marksizm⁷¹⁷. On też pochłoniął najwięcej ofiar. P. Buchanan pyta: „Cóż on ma takiego w sobie, że tak wielu ludzi odnajdywało w nim nadzieję, sens życia i utożsamiało z nim własne poglądy?”⁷¹⁸. Ideologię lewicową cechuje m.in. materializm, determinizm, ewolucjonizm, technologizm, totalitaryzm, centralizm i egalitaryzm. Myślenie i postawa lewicowa charakteryzuje się przede wszystkim materializmem, który zakłada, że „nie istnieje nic poza cielesnością, nie ma żadnej transcendencji czy Boga, świat duchowy nie istnieje bądź jest wtórny i całkowicie zależny od świata fizycznego”⁷¹⁹. Tego rodzaju ideologiczne propozycje odrywają człowieka od klasycznie pojętych wartości prawdy, dobra i piękna na rzecz złudnych, wygodnych, łatwych i obliczonych na ludzkie słabości poglądów teoretycznych oraz postaw praktycznych.

György Lukács jako Ludowy Komisarz do spraw Kultury w reżimie Béli Kuna wdrożył wręcz demoniczne idee, znane później jako terroryzm kulturalny. W ramach owego terroryzmu wprowadził do węgierskich szkół radykalną edukację seksualną. „Dzieci uczono o wolnej miłości, stosunku seksualnym, archaicznym charakterze wzorców rodzinnych średniej klasy, nieaktualności monogamii i bezzasadności religii, która odbiera człowiekowi wszelkie przyjemności”⁷²⁰. Za promowaniem seksualizacji zwłaszcza kobiet i dzieci ukryty był prawdziwy cel w postaci zniszczenia rodziny, podstawowej instytucji chrześcijaństwa i zachodniej kultury. „Idee György Lukácsa zostały entuzjastycznie przyjęte przez dzieci powojennego wyżu demograficznego, tzw. baby boomers, w opakowaniu rewolucji seksualnej”⁷²¹. Lewicowa polityka i ideologia, w tym socjalizm (lewica kolektywistyczna) i liberalizm (lewica indywidualistyczna), realizują programy narodowej – krajowej

⁷¹⁷ „Siła marksizmu, teorii obalonej na gruncie naukowym, filozoficznym, a przede wszystkim ekonomicznym, polega na tym, że owa kompletna bzdura jest w stanie wypętnić próżnię, zaspokajać głód ideologii, na jaki cierpią masy oraz rzesze półinteligentów. Podobnie funkcjonował narodowy socjalizm, który niektórym swoim idealistycznym zwolennikom zapewnił najpiękniejsze, bowiem spełnione lata życia”. Tamże, s. 653.

⁷¹⁸ P.J. Buchanan, *Dzień sądu...*, s. 61.

⁷¹⁹ D. Leszczyński, *Erik von Kuehnelt-Leddihn – ostatni konserwatywny arcyliberał*, w: E. von Kuehnelt-Leddihn, *Ślepy tor. Ideologia i polityka lewicy 1789–1984*, przeł. M. Gawlik, Węktory, Wrocław 2007, s. 9.

⁷²⁰ P.J. Buchanan, *Śmierć Zachodu...*, s. 90.

⁷²¹ Tamże, s. 91.

– i globalnej – światowej dekonstrukcji. Pozorny spór pomiędzy socjalizmem i liberalizmem przysłania prawdziwy wybór pomiędzy tym, co:

- 1) trudne i wymagające – prawicą jako drogą poszerzającą zakres prawdziwej wolności,
- 2) łatwe i wygodne – lewicą jako drogą wiodącą do totalitaryzmu, redukującą zakres ludzkiej wolności.

W czarno-białych barwach rzecz ujmując, prawicowy konserwatyzm (tradycjonalizm i personalizm) zdaje się opierać na prawdzie o rzeczywistości (realizm) i naturalnym porządku rzeczy. Z kolei lewicowy liberalizm (modernizm i socjalizm) wydaje się osadzony w ideologicznej iluzji wytworzonej w świadomości (idealizm) i w sztucznym nieporządku życia. Współcześni liberałowie wierzą w postęp techniczny i inżynierię społeczną właśnie dlatego, że są socjalistami i lewicowcami. Spustoszenie polega na tym, że, jak pisze Vivek Ramaswamy, „o tym, co jest dobre dla naszego społeczeństwa, decyduje niewielka grupa inwestorów i prezesów firm, a nie procedury naszej demokracji. Ten nowy trend doprowadził do poważnej zmiany kulturowej w Ameryce. To nie tylko rujnowanie firm, to polaryzacja naszej polityki. To skłócanie naszego kraju aż do momentu osiągnięcia punktu krytycznego”⁷²². Ten moment krytyczny rozciąga się już poza Amerykę, na cały Zachód i posuwa nawet dalej wraz z wdrażaniem Agendy Wielkiego Resetu ONZ z 2015 roku pod nazwą Agendy 2030.

Bez ujawnienia wielkiej manipulacji ideologicznej nie sposób dotknąć nawet Wielkiego Resetu. „Wielki biznes zorientował się, że może zarabiać pieniądze na krytykowaniu samego siebie. Najpierw zaczynamy wychwalać różnorodność płci, później krytykujesz jej brak na Wall Street, mimo że sam stamtąd jesteś. W końcu Wall Street w jakiś sposób zostaje liderem w walce z wielkimi korporacjami, nagle staje się strażnikiem samego siebie, a co więcej może otrzymać za to wynagrodzenie”⁷²³. Widać stąd, że zmiany krajowe i światowe zachodzą na dwa sposoby, poruszając się lewą albo prawą stroną politycznego sporu. Łatwiejszą od prawicowo-konserwatywnego wychowania i wykształcenia jest lewicowo-postępowa inżynieria zmysłów i umysłów⁷²⁴.

⁷²² V. Ramaswamy, *Woke S.A.*, s. 15.

⁷²³ Tamże, s. 17.

⁷²⁴ „To technologia, która jednoznacznie związana jest z ideologią transhumanizmu, która dąży do całkowitego przeniesienia umysłu człowieka do wnętrza cyfrowych przestrzeni informacyjnych. Chociaż jeszcze niedawno taka tematyka była domeną powieści *science-fiction*, to dzisiaj spełnia się ona na naszych oczach” G. Osiński, *Społeczne i ekonomiczne skutki...*, s. 41.

Baader przestrzega przed skutkami socjalistycznych marzeń o nowym człowieku. Według niego skutkowały one zawsze masowymi zbrodniami i skrajnym zniewoleniem, zarówno u Stalina i Hitlera, jak i Mao, i Pol Pota. Dziś Big Techy oprócz zysków finansowych kierują się również specyficzną „techno-ideologią”, opartą na skrajnie lewicowych koncepcjach odnoszących się do rekonstrukcji współczesnego społeczeństwa, wykorzystując najnowsze technologie, z których najważniejsze są algorytmy sztucznej inteligencji. O latach osiemdziesiątych, kiedy znowu wyłączono prąd na całym osiedlu z powodu 21 stopnia zasilania, Ziemkiewicz pisze: „Łatwiej było mi sobie wyobrazić życie kolonistów na obcych planetach, niż to, że za mojego życia będą tak samo przy świeczkach i latarkach siedzieć mieszkańcy Teksasu czy Kalifornii i to nie wskutek awarii czy klęski żywiołowej, tylko kolejnej lewicowej sprawiedliwości, tyle że tym razem nie społecznej, ale klimatycznej”⁷²⁵.

Lewica a prawica

Skupienie się na rozgraniczeniu lewicy i prawicy w kontekście Wielkiego Resetu uzasadnia fakt, że „lewica obyczajowa zgodziła się na inne niż ekonomiczne właścicielskie źródła niesprawiedliwości. Przyjęła, że chcąc przeciwdziałać społecznym krzywdom, należy skupić się na tych opresyjnych strukturach, które mają charakter kulturowy, etniczny i cywilizacyjny. To zaś przyniosło efekt przez ową lewicę ledwie dostrzegalny i zarazem społecznie szkodliwy. Nie tylko odwróciło uwagę od wywłaszczania ekonomicznego, tam gdzie ono występowało, ale dostarczyło kapitalistom alibi do poprowadzenia wywłaszczenia w dwóch nowych obszarach – pierwszym z wolności słowa, a drugim formowania nieludzkich tożsamości”⁷²⁶.

Tak się składa, że niemal we wszystkich językach pojęcie „lewy” ma pejoratywne znaczenie, „prawy” zaś pozytywne. W językach indoeuropejskich, w tym germańskich, romańskich, słowiańskich, nawet w sanskrycie i Biblii, „lewy” ma znaczenie pejoratywne – niezgrabny, niezdarny, chwiejny, wypaczony, głupi, natomiast „prawy” ma znaczenie pozytywne – rzetelny, sprawiedliwy, prawdziwy, mądry. Erik von Kuehnelt-Leddihn, pisze: „W pełni uzasadnione jest zatem stosowanie

⁷²⁵ R.A. Ziemkiewicz, *Strollowana rewolucja...*, s. 11.

⁷²⁶ A. Zyberowicz, *Wprowadzenie do wydania polskiego*, w: V. Ramaswamy, *Woke S.A.*, s. 2.

obu tych wyrazów, lewy to animalistyczno-kolektywny, prawy – humanistyczno-personalistyczny aspekt ludzkiej psychiki”⁷²⁷. W życiu parlamentarnym zwykle konserwatyści i personaliści zasiadają po prawej, a liberałowie i socjaliści po lewej. Lewicowa wizja i utopia zarazem ma monolityczno-kolektywistyczny charakter. Optuje ona za krajem z „jedną partią, jednym przywódcą, jedną ideologią, jednym centralistycznym rządem, jednym językiem, jedną rasą, jedną klasą, jednym poziomem dochodów, jednym typem szkół, jedną flagą, jedną religią lub jednym ateizmem, który także jest religią państwową, jednakim traktowaniem różnych religii i jednym prawem dla wszystkich”⁷²⁸.

Z kolei wizja prawicowa utożsamia się z pochodzącą od Arystotelesa i przypisywaną także Ulpianowi koncepcją *suum cuique* – każdemu to, co się mu należy. „Prawicowa, a przez to prawidłowa postawa jest całkowitym zaprzeczeniem lewicowej, ponieważ najważniejsza jest dla niej różnorodność i pojedynczy człowiek, nie zaś ujednolichenie i kolektywność”⁷²⁹. Również w liberalnych demokracjach liczy się jedność jako zniwelowanie wszystkich pierwotnych różnic, ponieważ jest to gwarancją potęgi i wymogiem sprawiedliwości. Dla administracji uniformizm obywateli oznacza oszczędności i podnosi poziom sprawności. Zwolennik prawicy jest w tym sensie liberałem, że dla niego doskonalenie osobowości wymaga przede wszystkim wolności, natomiast zwolennik lewicy jest liberałem znoszącym prawo i porządek. Do liberalizmu odwołują się zatem i jedni, i drudzy, ale prawdziwa prawica bazuje na prawdziwym liberalizmie jako personalizmie, a fałszywa prawica (neokonserwatyści) i lewica fałszując liberalizm czynią z niego totalitaryzm (neoliberalizm) kolektywistyczny (socjalistyczny) albo indywidualistyczny (anarchizm)⁷³⁰.

Ideologia lewicowa prowadzi do rezultatów komicznych w przypadku zrównywania wieku emerytalnego kobiet i mężczyzn, ale i tragicznych w toku pozbawiania prawa własności. „Zniesienie własności prywatnej, odbieranie majątków, zakaz istnienia partii opozycyjnych, zakaz podróżowania, zakaz zgromadzeń, walka z religią, totalna cenzura itd., wszystko to było uzasadniane naszym dobrem i przedstawiane

⁷²⁷ E. von Kuehnelt-Leddihn, *Ślepy tor. Ideologia...*, s. 61.

⁷²⁸ Tamże.

⁷²⁹ Tamże, s. 62.

⁷³⁰ W tej interpretacji „każda grupa miejska ma prawo ogłosić się narodem i stworzyć własne państwo, a pozostali obywatele nie mają prawa im tego zabronić, używając policji i wojska do zduszenia secesji”. A. Wielomski, *Sojusz ekstremów...*, s. 5.

jako wyższa forma wolności, coś dalece doskonalszego niż zakłamaną wolność burżuazyjną⁷³¹. W 2013 roku Zbigniew Brzeziński „ostrzegł światowe elity przed niebezpieczeństwem globalnego ruchu sprzeciwu pochodzącego z samych głębi ludu. Zwrócił uwagę na polityczne przebudzenie ludzi oraz immanentne, jak stwierdził, zewnętrzne zarządzania ze względów historycznych. Skonstatował, że opór ten jest coraz trwalszy, coraz trudniejszy do stłumienia⁷³². Jak dodał dekadę temu Mirosław Piotrowski, „to trafne przewidywanie potwierdza dzisiejsza rzeczywistość⁷³³. Dziś, „kiedy lewicowe idee pod patronatem Komisji Europejskiej powoli pożerają nasz kontynent, znów słyszymy, że ograniczanie naszej wolności dokonywane jest dla naszego dobra, w imię jakiejś jej wyższej formy. Pod hasłem walki z faszyzmem i homofobią ogranicza się wolność słowa, powołując się na ekologię, ogranicza się budowy dróg i możliwości produkcyjne. Mówiąc o konieczności unifikacji przepisów zakazuje się poszczególnym ludziom i społecznościom decydowania o sobie⁷³⁴. Najczęściej i najłatwiej budowano totalitaryzm pod sztandarami wolności. Technologiczne nasycenie powoduje, że odbywa się to bez spektakularnej przemocy, ale przy użyciu przemocy zakamuflowanej⁷³⁵.

Resetujący efekt ideologii Wielkiego Resetu

Unaoczniająca się coraz wyraźniej skala globalnego załamania i głębia cywilizacyjnego rozkładu zwłaszcza Zachodu oznacza działanie oficjalnych agend i zakulisowych uzgodnień na rzecz Wielkiego Resetu. Czynnikiem spajającym jego technologię i ekonomię jest ideologia resetująca indywidualną i zbiorową umysłowość ludzi poddających się zmianom i oddających się do dyspozycji architektów, inżynierów i menadżerów tych zmian. Ideologia Wielkiego Resetu złożona z wielu

⁷³¹ E. von Kuehnelt-Leddihn, *Ślepy tor. Ideologia...*, s. 11.

⁷³² M. Piotrowski, *Rozmawiajmy o Europie. Myśląc Ojczyznę*, przeł. A. Nermer, Fundacja „Nasza Przyszłość”, Szczecinek 2014, s. 22.

⁷³³ Tamże.

⁷³⁴ E. von Kuehnelt-Leddihn, *Ślepy tor. Ideologia...*, s. 11.

⁷³⁵ A. Jaskiernia, *Wolność słowa, pluralizm i niezależność mediów. Standardy z dziedziny mediów kreowane przez Radę Europy i Unię Europejską*, w: *Rynki medialne wybranych państw Europy Zachodniej. Regulacje, struktura, przemiany*, red. K. Konarska, Towarzystwo Autorów i Wydawców Prac Naukowych „Universitas”, Kraków 2018, s. 1348.

pomysłów, czy wręcz intelektualnych wymysłów, znanych pod nie do końca i nie w pełni rozumianymi i akceptowanymi hasłami klimatyzmu, wokeizmu czy genderyzmu, działa na wystarczająco skutecznym poziomie, aby legitymizować zmiany. Wystarczy bowiem, że ci którzy je głoszą, mają na to przyzwolenie przy minimalnym oporze, pełniącym rolę walidacyjnych sygnałów, czego przykładem są złagodzenia kosztów energii oraz zaostrzających kurs pretekstów, czego przykładem są rolnicze protesty w Europie. Głośne i absurdałne utopie ideologiczne działają jak testy szokowe i interwencyjne preteksty w celu korygowania i przyspieszania nieodwracalnych zmian redefiniujących i reorganizujących postnowoczesny, postindustrialny, postracjonalny i postludzki świat. Ideologie inspirują i inicjują działania kryzysowe, terrorystyczne, wojenne i rewolucyjne, nieznajdujące oddolnego uzasadnienia i niemające samoistnej dynamiki. Muszą zostać nie tylko precyzyjnie zaproponowane i nieprzerwanie monitorowane, ale również być wysoko subwencjonowane i zdalnie kontrolowane.

Wiara w postęp, postawa buntu i nadzieja wyzwolenia cechują utopię, przekształcając się w dystopię za sprawą technologicznych możliwości i ekonomicznych motywacji. Wdrażanie ideologii odbywa się poprzez ujarzmienie natury, planowanie kultury i eliminowanie religii. Najpierw renesansowy, a potem oświeceniowy humanizm, będący wyrazem ludzkiej pychy i zarozumiałości oraz chciwości i pazerności, przechodzi w technologizm jako wyraz ludzkiej rozpacz. Stąd właśnie reset jako zamysł przebudowy człowieka i społeczeństwa zgodnie z ideałem doktryny nowego – wspaniałego świata i nowego – doskonałego człowieka. Nowy – zresetowany człowiek miałby być „całkowicie obywatelem *civitas terrae* – państwa ziemskiego, w przeciwieństwie do człowieka starego, umieszczającego siebie, swoje życie, cele i wartości w perspektywie siły, która go nieskończenie przewyższa, i przed którą jest odpowiedzialny”⁷³⁶. Właśnie tradycyjny przedrenesansowy i przedoświeceniowy teocentryzm stanowił zaporę przed globalną i totalną restrukturyzacją. Stąd dzisiejsze ideologie zwracają się przede wszystkim przeciwko religii chrześcijańskiej. Człowiek, który wierzy, że jego źródło i cel leżą poza nim i ponad światem, nie poddaje się resetowi, a tym samym nie staje się *homo economicus* ani *homo informaticus*.

Jak twierdzi Erik von Kuehnelt-Leddihn, główną przyczyną większości wojen, rewolucji, kryzysów i patologii czasów współczesnych jest

⁷³⁶ J. Gray, *Fałszywy świt. Urojenia globalnego kapitalizmu*, przeł., M. Kotowski, Wekto-ry, Wrocław 2014, s. 222.

lewicowa ideologia i próbująca ją realizować lewicowa polityka⁷³⁷. Lewicowe pułapki odwołują się do równości, niezależności, stereotypów, naukowości, postępowości i wyzwolenia. Lewica wyzwala człowieka ze wszystkiego, a prawica rzekomo go zniewala przez prawa, prawidłowości i prawdy. Jeśli byt miałyby kształtować świadomość, jak dowodził Marks, to religia, polityka, moralność, czy sztuka byłby jedynie efektem działania systemu ekonomicznego i wyposażenia technicznego. Aby więc zmienić człowieka i jego osobowość wystarczy zmienić zasady działania środowiska ekonomicznego i technicznego. Resetująca zmiana warunków życia, zgodnie z teorią Skinnera, resetująco zmieni człowieka.

Z materialistycznego punktu widzenia, który proponuje lewica socjalistyczna i liberalna, człowiek nie jest wolny, bo albo podlega kolektywowi, albo własnym zachciankom. Związanie materią sprawia, że człowiek nie jest wolny, a zatem nie może być odpowiedzialny za to, co robi. Wszelkie złe uczynki są wynikiem złych stosunków i narzędzi produkcji. Dlatego trzeba je skorygować i wytworzyć nowy świat, w którym ludzkość cieszyć się będzie pełną wolnością. Człowiek zatem dokąd się nie wyzwoli, będzie myślał, pragnął i czuł pod wpływem zewnętrznych okoliczności, które najlepiej byłoby w ogóle usunąć, a to jest możliwe, kiedy przeniesie się go do nowej wirtualnej rzeczywistości. W tej przestrzeni umysł zostaje uwolniony od wszelkich praw, konwencji, tradycji, zasad i reguł, a wówczas osiąga doskonałość absolutną. Lewica posługuje się ideologią wyzwolenia człowieka od wszystkiego, nie tylko od religii i kultury, ale także od natury i łaski, od świata i siebie samego, niemal w każdej dziedzinie i pod każdym względem, od praw i prawidłowości, od prawdy i dobra, od piękna i miłości, od rozumności i moralności, od logiki i fizyki. Tak wyzwolony człowiek może sobie wyobrażać, że stał się Bogiem.

Szansa na deideologizację

Deideologizacja jako odejście od źródła strukturalnego zła w teoretycznej postaci, przekładającego się na strukturalne zło w postaci praktycznej, jeśli miałyby mieć miejsce, musiałaby rozpocząć się od intelektualno-moralnej naprawy postaw i poglądów, czyli od porzucenia manipulowanego wychowania i kształcenia. Choć trudno sobie to wyobrazić i niełatwo się na to odważyć, tylko zaprzestanie przymusu finansowania kadr ideologicz-

⁷³⁷ D. Leszczyński, *Erik von Kuehnelt-Leddihn...*, s. 9.

nych manipulatorów wystarczyłoby do powolnego odwracania kierunku naprawy oświaty i nauki. W ludzkich umysłach, sumieniach i sercach są jeszcze głębokie inklinacje do prawdy, dobra i piękna, blokowane przez publiczno-prywatne partnerstwo oświaty i nauki. Chociaż odchodzenie od zaszłości będzie musiało trwać nie krócej niż doprowadzanie do nieprawidłowości, nie ma innej realnie skutecznej drogi. Tylko powolna i konsekwentna praca nad sobą motywowana zdrowymi mechanizmami egzystencjalnymi może dać kiedyś pożądane efekty w postaci ideologicznego uwolnienia. Każda inna droga będzie szerzeniem nowych ideologii w miejsce dawnych, natomiast powstrzymywanie ideologicznego wyścigu za pomocą ideologii resetu podnosi ją na wyższe poziomy oderwania od rzeczywistości i pogrążenia w uległości. Nie ma nic pewniejszego niż sytuacja, kiedy człowiek z pracy rąk własnych świadomie i dobrowolnie utrzymuje instytucje kultury, gdyż zasadniczo nie inwestuje w szkodzące mu idee i nie utrzymuje pasożytujących na nim ideologów. Z tego względu zwrot w kulturze, przywrócenie normalności nie może się dokonać bez zasadniczej zmiany w strukturze współczesnego państwa opiekuńczego⁷³⁸.

Ze względu na powszechnie nieprecyzyjne, a nawet mylące rozumienie ideologii jako każdej szerszej interpretacji ważniejszych zagadnień, szerzone są i szerzą się naprawdę groźne jej odmiany we właściwym – ścisłym jej rozumieniu. Są nimi m.in. genderyzm, wokeizm czy transhumanizm, godzące w egzystencjalną kondycję ludzkiej jednostki i zbiorowości. Dla wielu ludzi deideologizacja stanowi najwyższy priorytet społeczny i polityczny. Przyznać trzeba, że powstanie i rozwój ideologii transhumanizmu jest efektem kryzysu nauki. „Naukowcy, którzy do tej pory tworzyli społeczność *universitas*, podzielili się na tych, którzy w technologii widzą jedyną możliwość dalszego postępu oraz na nowych humanistów, którzy z niezwykłą skutecznością dokonują dalszej dekonstrukcji pojęcia człowieka. [...] Te dwie grupy tworzą bardzo niebezpieczny alians, który jest w stanie rzeczywiście wprowadzić w życie koncepcje transhumanistów”⁷³⁹.

Odeideologizowanie nauki nie polega na wyrugowaniu z programów nauczania spektakularnych sloganów i nośnych haseł ideologicznych, lecz powinno polegać na odzyskiwaniu poznawczego kontaktu z rzeczywistością, z którą łączność zerwano zupełnie w poświeceniowym postmodernizmie. U podstaw postmodernistycznego zwrotu leży bowiem repulsywna reakcja na modernizm i nowoczesność. „Zgodnie

⁷³⁸ H.H. Hoppe, *Demokracja – bóg, który zawiódł...*, s. 258.

⁷³⁹ G. Osiński, *Transhumanizm. Retiarius contra...*, s. 10.

z oświeceniowym myśleniem obiektywna rzeczywistość może być poznana za pomocą mniej lub bardziej rzetelnych metod. Wiedza o obiektywnej rzeczywistości zdobyta dzięki metodzie naukowej umożliwiła nam zbudowanie nowoczesności i pozwala na kontynuację tego zadania. Dla postmodernizmu natomiast rzeczywistość jest ostatecznie produktem naszych socjalizacji i przeżywanych doświadczeń skonstruowanych przez systemy językowe⁷⁴⁰. Bez odzyskiwania potocznego, naukowego, filozoficznego i religijnego wglądu w świat realny, z góry na niepowodzenie skazane są wszelkie wysiłki nowego organizowania życia. Każdy następny nowy ład będzie ideologiczną i technologiczną wariacją poprzednich, tym groźniejszą, im szlachetniejsze będą głoszone idee i używane skuteczniejsze narzędzia. Ostatnim przykładem tego są idee kapitalizmu inkluzywnego i zrównoważonego rozwoju oraz skuteczne narzędzia – sztuczna inteligencja i Internet Wszechrzeczy, konstytuujące Wielki Reset. Zamiast dawać posłuch podstępnie szlachetnym ideom oraz zachwycać się możliwościami ostatecznie szkodliwych narzędzi, lepiej budować enklawy przetrwania na moment zapowiadanego – globalnego zatrzymania. Chodzi o zachowanie życiowych zdolności w sytuacji, kiedy stopniowo lub gwałtownie przestaje działać publiczna i prywatna infrastruktura usługowo-handlowa. Nie chodzi w tym tylko o gromadzenie zasobów, lecz przede wszystkim zwiększanie odporności z wykorzystaniem alternatywnych – materialnych i niematerialnych zdolności organizacji normalnego życia. Nie sposób bowiem nie zauważyć ideologicznie motywowanych wysiłków zmierzających do jego niszczenia, jak ma to miejsce w Europie dewastowanej przez instytucje Unii Europejskiej, poczynwszy od kulturowego jej wymiaru określanego mianem europejskości. Składa się ona z kilku warstw nałożonych jedna na drugą – „po pierwsze jest to grecka filozofia krytyczna i greckie pojęcie demokracji oraz obywatelstwa, po drugie rzymskie prawo, w tym prawo własności indywidualnej i zasada sprawnej organizacji, po trzecie chrześcijaństwo z centralnym pojęciem Stwórcy Świata, Boga, który jest Miłością, po czwarte pluralizm państw i kultur narodowych, po piąte nowoczesne państwo prawa i społeczeństwo otwarte⁷⁴¹. Zwłaszcza w Europie największego systemowego i metodycznego spustoszenia doznaje uniwersalna kultura

⁷⁴⁰ H. Pluckrose, J. Lindsay, *Cyniczne Teorie...*, s. 33.

⁷⁴¹ W. Roszkowski, *Roztrzaskane lustro...*, s. 23. Do czasów nowożytnych Europa i chrześcijaństwo były ze sobą utożsamiane, na co zwraca uwagę Norman Davies. Por. N. Davies, *Europa. Rozprawa historyka z historią*, przeł. E. Tabakowska, R. Śmietana, Wydawnictwo Znak, Kraków 1999.

chrześcijańska określana mianem „christianitas” jako stojąca na przeszkodzie powracającego w ideologiach globalnych pogaństwa⁷⁴².

2.5. Kultura jako realizacja antywartości

Zainteresowania kulturą wobec Wielkiego Resetu

Nie wkraczając na rozległe pole debat na temat relacji pomiędzy cywilizacją a kulturą, ta druga włączana jest tu w zakres tej pierwszej z zasadniczego powodu, a mianowicie tego, że o ile historyczne i współczesne cywilizacje dają się jakoś katalogować ze względu na ich ilość, nie pozwalają na to kultury. Wielki Reset znajduje swoją cywilizacyjną specyfikę Zachodu, poddającą się próbom opisu i wyjaśnienia, co wymyka się w odniesieniu do kulturowej różnorodności świata. Pominięcie zaś kulturowego i kulturoznawczego aspektu Wielkiego Resetu uniemożliwiłoby dostrzeżenie jego złożoności i zachodzących w jego trakcie zależności. Przywoływane wielokrotnie możliwości techniczne, inspiracje ideologiczne i motywacje ekonomiczne decyzji politycznych i regulacji prawnych odbijają się na całej kulturze, którą i w której żyją ludzie. Spośród składników cywilizacji najszerszym z nich jest kultura. Można ją omawiać z wielu perspektyw, które z grubsza mają dwojaki charakter: a) opisowo-fenomenologiczny – kulturoznawczy⁷⁴³ oraz b) wyjaśniająco-filozoficzny⁷⁴⁴. Tu jednak najważniejsze jest ukazanie i zinterpretowanie nadzwyczajnej dynamiki kulturotwórczych zmian oraz niespodziewanej modyfikacji kulturowych wytworów jako wpisujących się w agendę Wielkiego Resetu i powodowaną przez niego agenturę. O ile agenda Wielkiego Resetu oznacza światowy program rewolucyjnej przebudowy cywilizacji wraz z będącą jej składnikiem kulturą, to jego agenturą są ideolodzy, polityczni i prawni aktywiści działający na rzecz tej przebud-

⁷⁴² Przykładowo: „Ideologia gender jest śmiertelnym zagrożeniem dla cywilizacji, gdyż umacnia w ludziach przekonanie, że są panami lub paniami swojej seksualności oraz, że jest ona doskonale elastyczna. Ma potężne wsparcie ze strony liberałów i lewicy europejskiej, a tolerowana jest przez europejską prawicę”. W. Roszkowski, *Roztrzaskane lustro...*, s. 12.

⁷⁴³ M.A. Krapiec, *O filozofię kultury*, „Znak” 16(1964) nr 7–8, s. 813–825, tenże, *U podstaw rozumienia kultury*, *Dzieta*, t. 15, Redakcja Wydawnictw KUL, Lublin 1991.

⁷⁴⁴ M. Kempny, E. Nowicka-Rusek (red.), *Badanie kultury. Elementy teorii antropologicznej*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2003.